

PRZEWODNIK PO MIĘŚCIE

pod redakcją
Kerstin Hinrichsen
i Markusa Nesselrodt



Frankfurt nad Odrą i Słubice



Ohne Grenzen. Bez granic.

► Słowo wstępne

Kerstin Hinrichsen i Markus Nesselrodt

»Ohne Grenzen, bez granic« to hasło polsko-niemieckiego Dwumiasta — Frankfurtu nad Odrą i Słubic. Idea zawarta w hasle dotyczy nie tylko tożsamości obu miast i ich ścisłej współpracy, ale jest namacalna, gdy idąc na spacer przez most na Odrze nawet nie zauważymy, że przekraczamy granicę państwową. Możemy tego doświadczać dopiero od roku 2007, czyli jest zdobyczą dość młodą. W obliczu ośmiuset lat historii miasta także funkcja Odry jako rzeki granicznej jest nowym fenomenem. Rok 1945, czas zniszczeń i przesunięć granic w Europie oraz rok 2007, czyli data przystąpienia Polski do traktatu z Schengen, to dwie cezury w długiej historii miasta, pełnej zwrotów i nowych początków. Frankfurt nad Odrą od czasów założenia w XIII wieku (Słubice jako samodzielne miasto powstały w roku 1945) stały się sceną zmiennej historii.

W średniowieczu miasto było znaczącym ośrodkiem handlowo-targowym między Amsterdamem a Warszawą. W XVI w. powstał tu pierwszy brandenburski uniwersytet. Po jego przeniesieniu do Wrocławia Frankfurt stał się miastem wojskowo-urzędniczym. Jako centrum Marchii Wschodniej [Ostmark] po I wojnie światowej miasto musiało zdefiniować się na nowo. Wydarzenia XX wieku nie szczędziły mu ciężkich doświadczeń. Wojna, zniszczenia, podział Niemiec i socjalizm, a potem trudne lata transformacji, w których miasto znowu musiało odnaleźć swój charakter.

W 1945 r. prawie cała historyczna zabudowa miasta została zniszczona, lecz mimo to — przy odrobinie cierpliwości i zacięcia odkrywcy — odnajdziemy wiele śladów przeszłości. Frankfurt to miasto Kleista, miasto uniwersyteckie, miasto graniczne — o tym ogólnie wiadomo. Mniej wiadomo o Frankfurcie jako mieście kolejarzy i jako miejscu, przez które przeszły setki tysięcy repatriantów wracających po obu wojnach do domów. Niniejszy przewodnik pozwoli Państwu odkryć także i te sekrety polsko-niemieckiego Dwumiasta. Zapraszamy do wędrówki!

Jak korzystać z przewodnika	12	3 Spacer «Frankfurt literacki»	48
Informacje o Dwumieście	13	01 Z ulicy Gubener Straße do Gertraudenpark (Park św. Gertrudy)	50
Dojazd i komunikacja publiczna we Frankfurcie i w Słubicach	14	02 Od murów obronnych do domu rodzinnego von Kleista	52
Zarys historyczny	16	03 Między kościołem Mariackim [Marienkirche] a Muzeum Kleista [Kleist-Museum]	54
		04 Ulicą Wielką Odrzańską [Große Oderstraße] w kierunku apteki Pod Lwem	56
1 Spacer »Kościoły«	24	4 Spacer »Miejsca związane z uniwersytetem«	58
01 Pomiędzy dworcem a kościołem katolickim	26	01 Z Przedmieścia Lubuskiego [Lebuser Vorstadt] do dawnego Dworu Kolegialnego [Collegienhof]	60
02 Kościół Mariacki [Marienkirche]	28	02 Okolice filharmonii [Konzerthalle]	62
03 Pomiędzy kościołem pw. św. Mikołaja [Nikolaikirche] a filharmonią [Konzerthalle]	32	03 Po obu stronach Odry	64
04 Kościoły w Słubicach	34	04 Z Muzeum Viadrina [Museum Viadrina] do ratusza	66
05 Pomiędzy kościołem pw. św. Gertrudy [St. Gertraudkirche] a kaplicą Zbawiciela [Heilandskapelle]	36	05 Kampus Uniwersytetu Europejskiego	68
		06 Od ul. Łoży [Logenstraße] do ul. Lipowej [Lindenstraße]	70
		07 Wycieczka do Nowej Berezynki [Neuberesinchen] i na ulicę Augusta Bebla [August-Bebel-Straße]	72
2 Spacer »Z biegiem Odry«	38	5 Spacer »Śladami Żydów frankfurckich«	74
01 Od klifu do Koziej Wyspy	40	01 Przez Park Lenného do Gminy Żydowskiej	76
02 Od ul. Biskupiej [Bischofstraße] do przystani przy Targu Drzewnym [Holzmarkt]	42	02 Okolice Pasażu Lenného	78
03 Nad Odrę w Słubicach i z powrotem	44	03 Przy Placu z Fontanną [Brunnenplatz]	80
04 Od mostu do dawnej fabryki mebli Gerstenberger Höfe	46	04 Od domu Zvi Aharoni na Cmentarz Żydowski	82

6	Spacer »Architektura modernizmu (1918–1933)«	84	10	Spacer »Granica«	126
01	Przy placu Kießlinga [Kießlingplatz]	86	01	Od »domu z herbami« do tablicy pamiątkowej	128
02	Osiedle Paulinenhof [Paulinenhofsiedlung]	88	02	Pomiędzy dawnym przejściem granicznym a Dzwonem Pokoju	130
03	Akademia pedagogiczna	90	03	Mosty na Odrze	132
04	Państwowy Dom Muzyki [Staatliches Musikheim]	92	04	Przez Słubice na plac Sybiraków	134
05	Szkoła im. Hindenburga [Hindenburgschule]	94			
7	Spacer »Miasto kolejarzy«	96	11	Spacer »Śladami socjalizmu«	136
01	Na dworcu	98	01	Z budynku dawnej loży do ośrodka zdrowia	138
02	Z dworca do osiedla kolejarzy	100	02	Z dworca kolejowego do miejsca pamięci Ernesta Thälmana [Thälmann-Gedenkstätte]	140
03	Pomiędzy dworcem i pl. św. Gertrudy [Gertraudenplatz]	102	03	Przy liceum im. Karola Liebknechta	142
04	Od »domu z herbami« do portu nad Odrą	104	04	Przez most na plac Bohaterów	144
			05	Pomiędzy mostem a Wieżą Odrzańską [Oderturm]	146
8	Spacer »Miejsca związane z nazizmem«	106	12	Spacer »Obiekty i tereny rekreacyjne«	148
01	Pomiędzy dworcem kolejowym a byłym sądem rejonowym	108	01	Wokół stadionu	150
02	Pomiędzy ul. Wielką Kramarską [Große Scharnstraße] a Placem z Fontanną [Brunnenplatz]	110	02	Kino Piast	152
03	Z Placu z Fontanną [Brunnenplatz] do Muzeum Viadrina	112	03	Od Kinoteatru [Lichtspieltheater] do Parku Lenného [Lenné-Park]	154
04	Miejsce pamięci i dokumentacji »Ofiary przemocy politycznej«	114	04	Z Parku Kleista [Kleistpark] do Ogrodu Botanicznego [Botanischer Garten]	156
			05	Wycieczka do zwierzyńca [Wildpark]	158
9	Spacer »Śladami powracających z wojny«	116		Wybrane zdarzenia z historii Frankfurtu nad Odrą i Słubic	160
01	Pomnik przed koszarami im. Horna [Hornkaserne]	118		Wybór literatury o Frankfurcie nad Odrą i Słubicach	164
02	Koszary im. Horna [Hornkaserne]	120			
03	Z cmentarza wojennego na starą rampę kolejową	122			
04	Głaz upamiętniający losy repatrianckie w Gronefelde	124			

► Zarys historyczny

Werner Benecke

Frankfurt nad Odrą, po raz pierwszy wspomniany źródłowo w roku 1253, był typową osadą o systematycznym rozplanowaniu i strukturze — podobnie jak wiele innych na wschód od Łaby w XIII wieku. Mimo zawirowań historycznych Frankfurt nigdy nie zatracił całkowicie symetrii i równomierności rozplanowania. Typowe jest także i to, że pierwsi mieszkańcy miasta byli imigrantami. Ze swojej dawnej ojczyzny przynosili tu często — podobnie, jak gdzie indziej — nazwy i nazwiska. Wiele przemawia za tym, że pierwsi osadnicy Frankfurtu nad Odrą mieli coś wspólnego z okolicami Frankfurtu nad Menem. Migracja przynależy więc od zawsze do dziejów Brandenburgii.

Położenie miasta było dogodne do podróżowania i obrotu towarami. Tu krzyżowały się osie komunikacyjne — płynącej z południa na północ Odry i jednego z najważniejszych szlaków dalekiego handlu, łączącego Europę Zachodnią i Środkową z Rosją. Frankfurt nad Odrą szybko stał się bogatą i znaczącą metropolią handlową — w latach 1430-1518 miasto przynależało do Hanzy. Patrząc na ratusz zobaczyć można nie tylko przebogaty gotycki szczyt, zwrócony w stronę rynku, ale nadal widać, że ratusz pełnił pierwotnie także funkcję składu towarów i hali targowej. Ratusz i rynek współgrały przestrzennie z niezwykle wyniosłym i imponującym kościołem Mariackim i wspólnie tworzyły centrum miasta. Ten historycznie narosły związek istnieje po dziś dzień i można się tylko cieszyć, że po 1945 r. nie posłuchano optujących za rozbiórką ruin kościoła i utworzeniem w jego miejscu parkingu.

W roku 1506, gdy powołano do życia Alma Mater Viadrinę jako pierwszy uniwersytet brandenburski, cała Europa pozostawała w wielkim konflikcie związanym z reformacją. Ważnym zadaniem uniwersytetu było kształcenie dobrych, lojalnych i biegłych w swym fachu poddanych księcia i państwa. Zaliczali się do nich duchowni, ekonomiści, prawnicy, a i z pewnością przedstawiciele nauk wyzwolonych. Studenci i profesorowie kształtowali obraz miasta przez trzy stulecia. Nigdy nie obywało się to bez konfliktów, ale przynosiło zysk obu stronom. Niemalą grupę wśród studiujących stanowili cudzoziemcy, przede wszystkim ze Wschodu

Europy, którzy ciągnęli nad Odrę, gdzie »każdy, kto tylko chciał, mógł odbyć dobre studia«. Uniwersytet wspierał kulturę i sztukę, we Frankfurcie nad Odrą komponowano i muzykowano, parano się teatrem, tworzone poezję, wydawano książki.

Gdy po spustoszeniach wojny trzydziestoletniej kontrolę nad sprawowaniem władzy w całej rzeszy niemieckiej przejęli suwerenni książęta, miasto nad Odrą stało się ważnym garnizone. Żołnierze i koszary — to czynnik wywierający bardzo głęboki wpływ na miasto aż po ostatni przełom wieków. Dominującą siłą stał się tym bardziej, że w roku 1810 powstał berliński Uniwersytet Fryderyka Wilhelma [Friedrich-Wilhelms-Universität], w wyniku czego zamknięto Viadrinę. Właściwie została zmuszona do przeprowadzki do Wrocławia, gdzie — także nad Odrą — powstał nowy uniwersytet pruski. W tamtejszej bibliotece uniwersyteckiej do dziś istnieje bogaty księgozbiór, którego książki noszą historyczne stemple własnościowe starej uczelni, świadczące o tym, że Viadrinę dosłownie przetransportowano na barkach w górę rzeki.

Rekompensatą po utracie uniwersytetu i sposobem na dowartościowanie Frankfurtu było uczynienie go centrum administracyjnym monarchii pruskiej. Zamiast studentów do miasta ciągnęli teraz solidnie opłacani urzędnicy w służbie państwa — to im w szczególności miasto zawdzięcza reprezentacyjną rozbudowę w kierunku zachodnim. Wystarczy tylko spacerować się wzdłuż ulicy o osobliwej nazwie »Halbe Stadt« (dosł. »Połowa Miasta«, ul. Półmiejska) — tu mieszczańska i urzędnicza duma XIX wieku pozostawiła okazałe świadectwa.

Ważnym impulsem rozwoju miasta był pierwszy pociąg, który przybył z Berlina do Frankfurtu w roku 1842. W miejscu pierwszego dworca czołowego wkrótce pojawiły się znacznie przestronniejsze założenia kolejowe, trasy zostały rozbudowane, a Frankfurt nad Odrą rozwinął się jako jeden z najważniejszych węzłów transportowych w pruskiej sieci kolejowej. Wokół dworca powstała nowa gałąź gospodarki z ważnymi warsztatami kolejowymi i różnorakimi zakładami dostawczymi — kolej wyrastała do roli najważniejszego pracodawcy przemysłowego w mieście. Obok tego istniał cały szereg średnich i dużych przedsiębiorstw, w których produkowano artykuły spożywcze, meble, instrumenty muzyczne, kotły parowe, broń palną, maszyny rolnicze i wiele innych towarów. Na początku wieku XX Frankfurt nad Odrą był miastem urzędników, żołnierzy i kolejarzy, ze zróżnicowaną strukturą przemysłową. ►

Po klęsce I wojny światowej i w związku z wytyczeniem nowej granicy z odrodzoną Polską miasto znalazło się w położeniu, które określano wówczas jako peryferyjne, jakkolwiek sama granica przebiegała ok. 70 kilometrów na wschód od Frankfurtu. Państwo znowu przyszło miastu z pomocą i uczyniło Frankfurt nad Odrą siedzibą nowego urzędu wysokiej rangi — Wschodniej Dyrekcji Kolei Żelaznej [Eisenbahndirektion Osten]. Dla przybywających tu kolejarzy i ich rodzin wybudowano bardzo okazałe i nowoczesne budynki mieszkalne, które w swej zachowanej do dziś spójności stanowią ważną część historii miasta.

Forsowana po roku 1933 remilitaryzacja Niemiec zmieniła obraz Frankfurtu, przede wszystkim poprzez budowę kilku zespołów dużych koszar na peryferiach miasta. W październiku roku 1938 miasto stało się jednym ze stałych punktów logistycznych tzw. Akcji Polskiej [Polenaktion], która polegała na masowej deportacji Żydów pochodzenia wschodnioeuropejskiego z terenu Niemiec. Plany budowy gigantycznego nazistowskiego Gauforum [rozległy plac otoczony jednorodnymi fasadami, służący jako miejsce przemarszu wojsk, manifestacji, miejsce politycznych i rozrywki mas — przyp. tłum.], powzięte w tym okresie i przewidujące daleko idące zniszczenia historycznej substancji architektonicznej, nie zostały zrealizowane.

Rok 1945 stał się pod wieloma względami jedną z najgłębszych cezur w historii miasta. Na kilka tygodni przed końcem wojny prawie całkowicie spłonęło centrum Frankfurtu. Nie doszło tu przy tym — inaczej niż w przypadku pobliskich Wzgórz Seelowskich [Seelower Höhen] — do żadnych większych walk. Co więcej — po ewakuacji ludności miasto było prawie wyludnione. Gdy wielki pożar całymi dniami buszował w gęsto zabudowanych i wąskich ulicach centrum Frankfurtu, nie było nikogo, kto mógłby go ugasić. A pytanie o przyczyny pożaru do dziś pozostaje bez jednoznacznej odpowiedzi. Natomiast zupełnie klarowny był rezultat: stary Frankfurt nad Odrą przestał istnieć. Na dodatek wzdłuż Odry wyznaczono nową granicę państwową, która odtąd rozdzielała radziecką strefę okupacyjną, czyli późniejszą NRD i Polskę. Na wschodnim brzegu, w dawnym przedmieściu Dammvorstadt nastąpiła całkowita wymiana ludności. Ludzie z rozmaitych terenów przedwojennej Polski, osiedlali się tu — kierowani przez władze państwowe — i stopniowo tworzyli nową gminę miejską o nazwie Słubice. Podobnie jak Słubice, Frankfurt nad Odrą stał

się teraz miastem granicznym przy rubieży, której przekroczenie było przez dziesiątki lat całkiem albo prawie niemożliwe. Duże zagęszczenie państwowych organów kontrolnych, jak posterunki celne, jednostki policyjne, jednostki służb ochrony pogranicza czy służb bezpieczeństwa, odcisnęło głębokie piętno na obu miastach. We wczesnych latach 50. XX wieku rozpoczęto proces przekształcania Frankfurtu nad Odrą w socjalistyczne miasto powiatowe, natomiast Słubice początkowo niewiele się zmieniły. Ważnym impulsem rozwoju dla obu miast było uczynienie z Frankfurtu energetycznego centrum produkcji półprzewodników. Miasto nad Odrą gwałtownie się rozrastało i prawdopodobnym wydawało się, że osiągnie liczbę 100.000 mieszkańców. Ogólnemu deficytowi siły roboczej w NRD udało się zaradzić dzięki otwarciu granicy między państwowej, w szczególności dla pracowników z Polski, które znalazły zatrudnienie w kombinacie produkującym półprzewodniki.

Silne ukierunkowanie powiatowego miasta wyłącznie na wielki przemysł ujawniło swe fatalne skutki po roku 1989, ponieważ frankfurckie mikroczipy [zminiaturyzowane układy scalone — przyp. tłum.] okazały się niekonkurencyjne na rynkach światowych. Od tamtej pory Frankfurt przeżywa skomplikowany proces transformacji, a jego najistotniejsze wyznaczniki to reaktywacja Viadryny w roku 1991 jako Uniwersytetu Europejskiego, wstąpienie Polski do Unii Europejskiej, przystąpienie Polski do traktatu z Schengen i związane z tym stałe otwarcie granicy w roku 2007, orientacja miasta na region metropolitalny Berlina i dynamicznie rozwijająca się kooperacja obu nadodrzańskich miast.

Od klifu do Koziej Wyspy

Pierwszym punktem, w którym Odra wita Frankfurt, jest dopływ rzeki Schlaube. Ta prowadzi swe wody przez Kanał Fryderyka Wilhelma, a potem przez jezioro Brieskower See. W tym właśnie miejscu, na wysokości klifu Steile Wand koło wsi Lossow, Odra ma już na liczniku 576,8 kilometrów — licząc od ujścia Opawy. Wypływa z czeskich Gór Odrzańskich, jej źródło wybija na wysokości 633 m n.p.m. koło Kozławy. Najpierw, przez 159 kilometrów, płynie zakolami przez Republikę Czeską, aby następnie pokonać 580 km przez Polskę. Od miejscowości Ratzdorf, gdzie zbiera wody Nisy Łużyckiej, Odra wyznacza na długości 162 km granicę polsko-niemiecką, a potem — już jako polska rzeka — wpływa do Zalewu Szczecińskiego i dalej jako Świna i Dziwna uchodzi do Bałtyku.

Dziewięć kilometrów wynosi długość odcinka, na którym Odra płynie przez tereny miejskie Frankfurtu i Słubic. Po sześciu kilometrach dociera do **Koziej Wyspy [Ziegenwerder]**, która oddziela główny nurt od Starej Odry. Na tej odnodze w roku 2003, z okazji 750-lecia nadania praw miejskich Frankfurtowi, założony został **Ogród Europejski [Europagarten]**. Wyspa, przedtem praktycznie niedostępna, stała się zielonym płucem miasta — na dodatek z plażą. Legenda mówi, że nazwa wyspy pochodzi od pasterza kóz imieniem Gottlieb. Położona tu łąka dostarczała jego kozom paszy. Przez długi czas na wyspie były kąpieliska. Musiały one jednak ustąpić miejsca Ogrodowi Europejskiemu.

W 2003 r. wraz z Ogrodem Europejskim powstała na lewym brzegu Odry jedna z najpiękniejszych promenad nadrzecznych w Polsce i w Niemczech — **Oderpromenade (Promenada Nadodrzańska)**. Prowadzi ona z Koziej Wyspy do portu zimowego [Winterhafen]. Przy promenadzie można obejrzeć powstałą w 2016 r. wystawę plenerową poświęconą rzece. Na

▶ **Warto wiedzieć**

Wyspa Ziegenwerder z placem zabaw i Ogrodem Europejskim, ścieżka spacerowa Hermann-Weingärtner-Weg, przystanek: Europa-Universität.



Most na wyspę Kozi Ostrów

dziesięciu planszach rozstawionych w plenerze znajdziemy informacje przybliżające nie tylko Frankfurt i Słubice, ale też cały region nadodrzański. Jest to ukłon w stronę rzeki, której miasto zawdzięcza swój początek.

Naprzeciw Koziej Wyspy usytuowana jest stolówka **Uniwersytetu Europejskiego Viadrina [Europa-Universität Viadrina]**. Odra odgrywa istotną rolę w historii uczelni — słowo Viadrina oznacza wszak nic innego jak »położona nad Odrą«. Rzeka jest nie tylko symbolem założenia Viadriny jako pierwszego brandenburskiego uniwersytetu w roku 1506, lecz także symbolem zamknięcia uczelni w 1811 r. W roku 1810 zdecydowano w Prusach o utworzeniu Uniwersytetu Berlińskiego (jest to dzisiejszy Uniwersytet im. Braci Humboldtów), któremu Viadrina musiała ustąpić miejsca. Przeniesiono ją w roku 1811 do Wrocławia i połączono z Kolegium Jezuickim, które dzięki tej fuzji uzyskało rangę uniwersytetu. I tu znów pojawia się Odra — wyposażenie Viadriny wraz z biblioteką popłynęło barkami w górę rzeki z Frankfurtu do Wrocławia.

📍 Między kościołem pw. NMPanny [Marienkirche] a Muzeum Kleista [Kleist-Museum]

Do czasów dzisiejszych nie zachował się także budynek komendantury, sąsiadujący z domem rodziny von Kleist, usytuowany przy ul. Große Oderstraße 25 (ul. Wielka Nadodrzańska). Zamieszkiwali go komendanci regimentu, stacjonującego w mieście. Od roku 1776 do swojej śmierci w 1785 r. mieszkał tu książę Leopold von Braunschweig. Komendantura była miejscem spotkań oficerów z profesorami uniwersytetu oraz patrycjuszami. Od roku 1799 w domu komendantury mieszkał wraz z rodziną generał dywizji August Wilhelm Hartmann von Zenge, z którego córką Wilhelminą, zaręczony był w latach 1800-1802 Henryk von Kleist.

W siedzibie dawnej wagi miejskiej przy rynku — »fikuśnym budynku z wieżyczkami, schodkami i galeryjkami« — urodziła się poetka i baśniopisarka Marie Petersen. Latem 1851 r. odbyła ona podróż po górach Harz. Wspomnienia z podróży opisała w baśni Księżniczka Ilse. Baśń z Gór Harzu [»Prinzessin Ilse. Ein Märchen aus dem Harzgebirge«,], która ukazała się w roku 1852. Podczas pożaru w 1865 r. dom uległ całkowitemu zniszczeniu, a spadający odłamek uderzył śmiertelnie jednego z gapiów. Tragiczne wydarzenie było dla magistratu wystarczającym powodem ku temu, by wreszcie we Frankfurcie założyć zawodową straż pożarną.

Idąc od kościoła Mariackiego w kierunku Odry mijamy odbudowany dom Bolfrasa [Bolfrashaus] i dochodzimy do wschodniego końca ulicy Bischofstraße (ul. Biskupia), gdzie mieści się **Muzeum Kleista [Kleist-Museum]**. Późnobarokowy budynek powstał w 1777 r. — w tym roku urodził się także Henryk von Kleist — jako szkoła

garnizonowa, do której uczęszczały dzieci szeregowych żołnierzy. Szkołę ufundował komendant regimentu Leopold von Braunschweig. Był on dowódcą Joachima Fryderyka von Kleista, ojca Henryka.

▶ Warto wiedzieć

Muzeum Henryka von Kleista [Kleist-Museum], Faberstraße 6-7, www.kleist-museum.de, przystanek: Brunnenplatz.



Muzeum Kleista

Leopold zginął tragicznie podczas powodzi w roku 1785. Ku pamięci księcia miasto ufundowało pomnik, który znajdował się na prawym brzegu Odry. Po gruntownym remoncie w 1969 r. budynek byłej szkoły garnizonowej został przekształcony w muzeum Kleista. W roku 2013 dobudowano do niego nowoczesny gmach muzealny. W ogrodzie znajdziemy rzeźby z motywami zaczerpniętymi z dzieł poety oraz kilka nagrobków — samego Henryka von Kleista, kopię krzyża z nagrobka siostry przyrodniej poety, Ulrike, oraz nagrobek Christiana Ernsta Martini z napisem Nauczycielowi H. v. Kleista.

📍 Ulicą Wielką Odrzańską [Große Oderstraße]
w kierunku apteki Pod Lwem

Idąc ulicą Große Oderstraße (ul. Wielka Odrzańska) w kierunku północnym, przechodzimy przez ulicę Carl-Philipp-Emanuel-Bach-Straße (ul. Karla Filipa Emanuela Bacha). Wcześniej nosiła ona nazwę Junkerstraße (ul. Junkierska). W budynku na rogu ulic Oderstraße i Junkerstraße mieszkał niegdyś profesor Gottlob Samuel Nicolai, w którego domu zmarł od ran Ewald Christian von Kleist. Kilka kroków dalej, na rogu ulicy Forststraße (ul. Leśna) w latach 1790-95 mieszkał Henryk Zschokke, z którym Henryk von Kleist przyjaźnił się blisko podczas pobytu w Szwajcarii.

Na rogu Forststraße napotkamy jeden z nielicznych budynków, niezniszczonych w 1945 r. — dom, w którym mieści się **apteka Pod Lwem [Löwen-Apotheke]**. W 1847 r. apteka była wystawiona na sprzedaż, a jednym z chętnych był Theodor Fontane. Pisarz ostatecznie apteki nie kupił, ale pozostał związany z miastem nad Odrą. Nie opisał jej w Wędrownkach po Marchii [»Wanderungen durch die Mark«], ale w powieści Przed burzą [»Vor dem Sturm«], gdzie znajdziemy następujący akapit: »Na wzniesieniu rozciągającym się po prawej rozsypane były zagrody, podczas gdy po lewej stronie, w samej głębi, widać się dolina Odry, obramowana tylko wierzbami. I właśnie z tej głębi, oddalonej od naszych podróży niecałe pół godziny drogi, wyłaniał się ich cel - miasto, wyraźnie widoczne dzięki wieży fary, pokrytej miedzianym dachem, na której złote kule tańczyły niczym pączki mleczny wokół zielonego szpicu.«

Czy Fontane wiedział, że w domu Zum rothen Polacken [Pod czerwonym Polakiem] po przeciwnej stronie ulicy, przy Oderstraße 13 (ul. Odrzańska), urodził się pisarz późnego romantyzmu, Franz Freiherr von Gaudy? W każdym razie humorystyczno-ironiczne wiersze Gaudyego podobały się młodemu Theodorowi Fontane.

► Warto wiedzieć

Apteka Pod Lwem [Löwen-Apotheke], Große Oderstraße 42, www.loewenapotheke-flo.de, przystanek: Magistrale.

Gaudy, podobnie jak starszy od niego Henryk von Kleist, musiał zgodnie z tradycją rodzinną zaciągnąć się do wojska. W tym czasie zaczął pisać wiersze, a po ukończeniu służby wojskowej zamieszkał



Apteka pod Lwem

w Berlinie, utrzymując się z twórczości literackiej. Aż do początku XX wieku Gaudy należał do klasyków, których teksty wielokrotnie ukazywały się w antologiach.

»Szukam swych ludzi tam, gdzie ich znajdę« pisał w swej autobiografii Ernst von Wildenburch, który w 1871 r. zamieszkał we Frankfurcie. Także tutaj zdobył sobie wielu przyjaciół. Można go było spotkać na przykład w mieszkaniu zegarmistrza Adolfa Balzera przy Große Scharnstraße 86 (ul. Wielka Kramarska) albo w suterenie Oderstraße 57 (ul. Odrzańska), gdzie Wildenburch wynajmował pokój — dziś w tym miejscu, obok szkoły muzycznej, stoi budynek mieszkalny. Późniejszy autor, często wystawianych dramatów historycznych (Karolingowie / Die Karolinger, Quitzowie / Die Quitzows,) po opuszczeniu miasta nadal był z nim związany. Zaangażował się m.in. w pomysł ufundowania pomnika Henryka von Kleista. Ballady Wildenbrucha popadły w zapomnienie, natomiast jego realistyczne opowiadanie Dziecięce łyzy (»Kindertränen«) pojawia się do dziś w obiegu literackim.

Od miejsca, gdzie znajduje się Dzwon Pokoju idziemy ulicą Holzmarkt (Targ Drzewny) i dalej wzdłuż Odry w kierunku północnym na **most miejski**. Dokładnie w jego połowie przebiega granica między Polską a Niemcami. Do roku 1945 most łączył zachodnią część Frankfurtu z jego przedmieściem po prawej stronie Odry, Dammvorstadt. Pierwszy most we Frankfurcie powstał po uzyskaniu praw miejskich w 1253 r. i znajdował się nieco dalej na południe od obecnego, na wysokości dzisiejszej ulicy Brücktorstraße (ul. Brama Mostowa). Było to drewniany most na trakcie handlowym Paryż-Berlin-Warszawa-Moskwa. W kolejnych stuleciach most był kilka razy niszczone i odbudowywany. W latach 1892-1895 powstał pierwszy masywny most o długości 264 m i szerokości 14,5 m. Od 1898 r. przez most kursował tramwaj, łączący dzielnice leżące po obu stronach rzeki.

19 kwietnia 1945 r. żołnierze wehrmachtu wysadzili w powietrze jeden z ośmiu filarów mostu, a prawie cała konstrukcja runęła do wody — pozostały tylko resztki sześciu filarów. Dopiero w 1952 r. w miejsce starego zbudowano nowy most ze stali i betonu. Nigdy jednak nie został on oficjalnie otwarty i służył aż do otwarcia granicy w 1972 r. przeważnie do przejazdu oficjalnych delegacji i sprzętu wojskowego. W roku 2002 wybudowano zupełnie nowy most, z charakterystycznym emblematycznym łukiem, przypominającym most z roku 1952. Łuk jest często wykorzystywany jako symbol współpracy polsko niemieckiej. Jego kontur widnieje także w herbie Uniwersytetu Europejskiego Viadrina.

Od przyczółku mostu po stronie polskiej idziemy w lewo na ulicę Nadodrzańską. Mniej więcej na wysokości filharmonii po stronie frankfurckiej widać przy niskim stanie wód resztki drewnianego mostu tymczasowego, który zbudowali saperzy Armii Czerwonej w kwietniu 1945 r. Przez ten most wielu mieszkańców Dammvorstadt, ewakuowanych lub uciekających

► Warto wiedzieć

Pozostałości mostu drewnianego, ul. Nadodrzańska 2, przystanek: Collegium Polonicum.



Pozostałości mostu drewnianego

przed frontem na zachód, wróciło w maju 1945 r. do domów. Na krótko. Bowiem 17 czerwca 1945 r. musieli je ostatecznie opuścić. Dammvorstadt przypadło Polsce i nazwę przedmieścia zmieniono na Słubice. Ludności cywilnej zakazano wstępu na most. Odtąd przeprawa służyła tylko do transportów wojskowych, zwłaszcza dla oddziałów radzieckich. Ale też była trasą przesyłu energii elektrycznej, gazu i wody z Frankfurtu do Słubic. Drewniany most rozebrano po zbudowaniu nowego mostu miejskiego w roku 1952.